

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 60 (1342)

LUBLIN, ŚRODA, 2 MARCA 1949 R.

ROK V

Dalszy wzrost dobrobytu w Zw. Radzieckim Ponowna obniżka cen w ZSRR

MOSKWA (PAP). Ogłoszono urzędowy komunikat o dalszej obniżce cen artykułów powszechnego użytku na terenie Związku Radzieckiego. Jak wiadomo pierwsza obniżka cen w Związku Radzieckim została przeprowadzona z końcem 1948 roku. Obecna dalsza obniżka cen, obowiązująca od pierwszego marca br., obejmuje następujące towary:

Chleb i mąka polniali o 10 proc., kasze i artykuły mączne o 10 proc., mięso, wędliny i konserwy mięsne o 10 proc., ryba i przetwory rybne o 10 proc.,

masło śmietankowe i topione o 10 proc., ser o 20 proc., sól o 30 proc., wódka o 28 proc., wina, koniaki o 15 proc., artykuły tytoniowe o 10 proc., artykuły perfumeryjne o 20 proc., artykuły konfekcyjne, wełniane o 12 proc., jedwabne o 15 proc., wełna o 10 proc., jedwab o 10 proc., nici o 15 proc., obuwie o 15 proc., kapelusze i czapki o 15 proc., futra o 10 proc., wyroby galanteryjne o 10 proc., przedmioty domowego użytku, noże, widelce, łyżki itd. o 10 proc., przybory elektryczne o 10 proc., artykuły rymarskie o 20 proc., pasze, otręby — o 20 proc., siano o 30 proc., motocykle o 15 proc., rowery o 20 proc., radioodbiorniki o 20 proc. itd. Na nowej obniżce cen we wszystkich sektorach handlu detalicznego, w obecnym drugim etapie ludność zyska w ciągu roku ogółem około 71 miliardów rubli. Oznacza to, że w następstwie nowej obniżki cen podniesie się znów znacznie siła nabywcza rubla i poprawi się jego kurs w porównaniu z kursami walut zagranicznych, wzrośnie znów poważnie realna płaca zarobkowa robotników i inteligencji oraz obniżą

się znów w znacznym stopniu wydatki chłopów na zakup towarów przemysłowych.

Oświadczenie premiera Szwecji

LONDYN (PAP). W wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Daily Mail”, premier Szwecji Erlander oświadczył, iż rząd szwedzki i większość członków parlamentu wypowiada się przeciwko zmianie dotychczasowej polityki. Szwecja — podkreślił premier — nie zerwie ze swą tradycyjną polityką neutralności. Erlander wyraził ubolewanie z powodu niepowodzenia ostatnich rozmów między Szwecją, Danią i Norwegią.

700 tys. zł. oszczędności przyniósł fabryce „Karbacid” wynalazek majstra

Majster produkcji w Fabryce Kwasu Węglowego „Karbacid” w Lublinie, Józef Płać, wpadł na pomysł zastąpienia materiału, używanego dotychczas do naprawy zużytych butli stalowych innym, wytrzymującym na samo ciśnienie, a dostępnym na naszym rynku wewnętrznym. Po zaakceptowaniu pomysłu przez dyrekcję zespół 8 robotni-

ków przystąpił w dniu 25 stycznia br. do remontu uszkodzonych butli nowym sposobem. W ciągu miesiąca — do dnia 24 lutego br. wyremontowano ogółem 225 butli 10-litrowych i wypróbowano dalszych 132 butle oszczędając przez to dla fabryki poważną oszczędność, wyrażającą się kwotą ok. 700 tys. zł. (A. W.)

Rewelacje b. urzędniczki ambasady USA w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ukazała się książka b. zastępczyni kierownika Biura Informacji ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie Annabelli Buckar pt. „Prawda o dyplomatach amerykańskich”.

Autorka, która w czasie wojny pracowała w wojskowym wywiadzie amerykańskim, do którego wstąpiła, by w ten sposób brać czynny udział w walce z hitlerowskimi Niemcami, podaje w swej książce szczegółowe

charakterystyki kierowniczego aparatu wywiadu amerykańskiego.

Na czele wywiadu stał generał Donovan. Jego współpracownikami byli pułkownik Baxton, Attarion Richards — kuzyn Churchilla, Ray-

mond Gast — właściciel reakcyjnego dziennika „New York Sun”, Bill Deward — syn milionera Meliona — rosyjski białogwardzista i wielu innych.

„Tak więc — pisze autorka — organizacja wywiadowcza, którą stworzono jakoby dla walki z faszyzmem, przekształciła się pod kierownictwem Donovana i jego przyjaciół z Wall Street w gniazdo reakcji, szykującej kadry dla szpiegowskiej dywersyjnej roboty przeciwko ZSRR.

Obecny ambasador amerykański w Moskwie gen. Smith jest zawodowym oficerem wywiadu amerykańskiego. Po przyjeździe do Moskwy przeprowadził on reorganizację ambasady, która polegała na tym, by ją w jeszcze większym stopniu przekształcić w organ antyradzieckiego wywiadu amerykańskiego.

Najbliższym współpracownikiem gen. Smitha jest radca ambasady Durbrow.

Wśród dziennikarzy wykorzystywanych przez ambasadę amerykańską dla celów szpiegowskich był amerykański korespondent Robert Magidow oraz niedawno aresztowana i wysłana z ZSRR — Anna Luliza na i wysłana z ZSRR — A. L. Strong.

Autorka podaje też szereg faktów, świadczących, iż członkowie ambasady amerykańskiej w Moskwie z ambasadorem Smithem na czele zajmowali się spekulacją. Tak np. Smith za pośrednictwem urzędnika ambasady do spraw gospodarczych Bendera sprzedawał na rynku ubrania, wieczne pióra i papierosy.

Oto kilka rysów, charakteryzujących dyplomatów amerykańskich w Moskwie, którzy, jak wskazuje autorka, jak najczynniej pomagają imperialistom amerykańskim w realizowaniu ich polityki, skierowanej przeciwko ZSRR i całemu obozowi demokratycznemu, politykę rozpętania nowej wojny.

Togliatti demaskuje antypokojową politykę Watykanu

RZYM (PAP). — Palmiro Togliatti zamieścił w czasopiśmie „Vie Nuovo” artykuł, w którym podkreśla, że Watykan w swych ostatnich enuncjacjach jasno i niedwuznacznie wypowiedział się za agresywny mi paktami imperialistycznymi. Papież w swym orędziu udzielił błogosławieństwa imperialistom, knującym spisek przeciwko pokojowi. Żądę panowania, plany ujarzmnienia narodów, groźby stosowania barbarzyńskich metod — papież przedstawia, jako „wolę bożą”.

W chwili, gdy z jednej strony znajdują się ci, którzy dążą do wywołania krwawych konfliktów i grożą milionom ludzi, a z drugiej strony zbierają się ci, którzy ofiarują światu trwały pokój, — papież wypowiada się za pierwszymi i przeciwko drugim. Togliatti zaznacza, że wzrastający ciągły opór narodów całego świata przeciwko podżegaczom wojennym — osłabia obóz imperialistów. W takim oto momencie papież przychodzi z do-

mością imperialistom oddając do ich dyspozycji podległe mu organizacje na całym świecie.

Proklamacja kobiet czesłowski

PRAGA (PAP). — Rada kobiet czechosłowackich wydała proklamację, w której wzywa wszystkie obywatelki państwa, aby dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet zorganizowały w dniu 8 marca zebrań manifestacyjne i zadokumentowały na nich swą nieugiętą wolę obrony demokracji i pokoju światowego. My, kobiety czechosłowackie — głosi m. in. proklamacja — uważamy za swój obowiązek wyrazić uczucia siostrzanej solidarności kobietom Hiszpanii, Grecji, Chin i innych narodów, walczącym przeciwko imperializmowi i terrorowi o swą wolność.

UMCS rozbudowuje się

Na zdjęciu obok: hydraulicy przeprowadzają końcowe roboty przy instalacji centralnego ogrzewania w nowowzniesionym budynku wchodzącym w skład powstającej kliniki położniczej. Zdjęcie na dole: zniszczony budynek przy ul. Lubartowskiej 50a — siedziba przyszłej kliniki stomatologicznej. I tu prace remontowe idą „całą parą”.



Komunikat MK PZPR

UWAGA.

Sekretarze i skarbnicy podstawowych organizacji PZPR

Miejski Komitet PZPR w Lublinie komunikuje, że znaczki dla kwitowania wkładów członkowskich są już w posiadaniu Wydziału Finansowego KM PZPR ul. Krakowskie - Przedm. 41, I piętro. Wzywa się sekretarzy i skarbników podstawowych organizacji partyjnych do kontrolowania i dopilnowania regularnego opłacania składek przez członków Partii jak również zwrócenia uwagi na uregulowanie należnych składek w niektórych ogniwach organizacji za miesiąc styczeń i luty br.

Zwracamy się również do sekretarzy i skarbników o dołożenie starań celem zakończenia zbiórki na Wspólny Dom już w miesiącu marcu br.

Miejski Komitet P.Z.P.R. w Lublinie

IRO na usługach planu Marshalla

LAKE SUCCES (PAP). — Na posiedzeniu komisji specjalnej rady gospodarczo - społecznej ONZ, delegat polski dr Suchy wygłosił przemówienie, w którym poddał ostrej krytyce działalność „Międzynarodowej Organizacji Pomocy Uchodźcom” (IRO), działającej pod nadzorem ONZ. Dr Suchy podkreślił, że IRO stała się w istocie olbrzymią agencją pośrednictwa pracy, sprzedającą tanio siłę roboczą do zmarszalizowanych krajów europejskich, Kanady i niektórych krajów południowo - amerykańskich.

Clay pragnie opuścić Niemcy

WASZYNGTON (PAP). — Minister spraw wojskowych Royall oświadczył po rozmowie z prezydentem Trumanem, że generał Lucius Clay pragnie opuścić stanowisko dowódcy amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech. Nie ustalono jednak dotychczas, kto ma być jego następcą.

Zawody o „Puchar Tatr”



Podczas treningu przed otwarciem Zawodów o „Puchar Tatr” Stanisław MARUSARZ skoczył na Krokwi 83,5 m.

OFICJALNE WYNIKI ZJAZDU MĘŻCZYZN

ZAKOPANE (PAP). — Ogłoszono oficjalne wyniki zjazdu mężczyzn w międzynarodowych zawodach narciarskich o „Puchar Tatr”, które przedstawiają się następująco:

1) Dziedzic (Polska) — 3:43,8 min., 2) Dymitrov (Bułgaria) — 3:54,2 min., 3) Schindler (Polska) — 3:59,8 min., 4) i 5) Pawlica (Polska) i Kisa (CSR) — 4:00 min.

Śnieżyce w Europie i Ameryce

NOWY JORK (PAP). — Gwałtowna śnieżycza szalejąca nad Nowym Jorkiem, sparaliżowała całkowicie żeglugę w porcie oraz komunikację lotniczą. Wielkie opady śnieżne zdeorganizowały zupełnie ruch w mieście. Musiano nawet odwołać posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, ponieważ delegaci nie mogli w żaden sposób dojechać do gmachu, w którym odbywają się posiedzenia.

RZYM (PAP). — Nad całymi Włochami, szczególnie zaś nad północną częścią kraju szalała w poniedziałek gwałtowna wichura, powodując znaczne szkody i kilka ofiar w ludziach. W Rzymie został zabity jeden przechodzień, zaś wiele osób odniosło obrażenia. Temperatura w stolicy spadła z 15 stopni do zera. Okolice Rzymu pokryte są śniegiem. Z różnych stron kraju do noszą o zmarznięciu drzew, owocowych

FRONT POKOJU ROŚNIE

Oświadczenie Harry Pollitta

LONDYN (PAP). — W końcowym przemówieniu na rozszerzonym plenum KW Brytyjskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny partii Harry Pollitt poruszył kwestię prowokacyjnych pytań, stawianych ostatnio przywódcą partii komunistycznych na Zachodzie, przy czym oświadczył:

„JEŻELI PROWOKATORZY ZAPYTAJĄ NAS, CO UCZYNIĄ KOMUNISTI BRYTYJSKY W WYPADKU IMPERIALISTYCZNEJ WOJNY AGRESYWNEJ PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU, OD POWIEMY IM W PODOBNY SPOSÓB, JAK TO UCZYNIŁ ERNEST BEVIN W ROKU 1920, A MIANOWICIE, ŻE BĘDZIEMY ORGANIZOWALI STRAJKI I KOMITETY AKCJI, BY PRZESZKODZIĆ PROWADZENIU TAKIEJ WOJNY“

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

BUKARESZT (PAP). Ukazał się w sprzedaży nowy pusty numer Organu Biura Informacyjnego Czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

Artykuł wstępujący pt. „Prawicowi Socjaliści — wrogowie pokoju i demokracji” demaskuje zdradziecką działalność prawicy socjalistycznej i jej bezpośredni udział w agresywnej polityce bloku anglo-amerykańskiego, zmierzającego do rozpętania nowej wojny.

Autor artykułu „Klika Tilo — zaciekle wróg ZSRR i krajów demokracji ludowej” — L. Bulatowicz analizuje reakcyjną antyludową politykę obecnego kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii.

Gazeta zamieszcza szereg artykułów i materiałów, poświęconych Międzynarodowemu Dniu Kobiet (8 marca). M. in. w numerze znajdujemy artykuł przewodniczącej antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich i wiceprzewodniczącej Międzynarodowej Demokracji Federacji Kobiet — Niny Popowej — pt. „Kobieta w walce o demokrację, przeciwko podległości wojennym”, członka KC Komunistycznej Partii Włoch Marcelina — „Walka o chleb i pokój”, oraz członka KC Komunistycznej Partii Francji — R. Calas — „Zjednoczy my wszystkich zwolenników pokoju”.

Otto Grotewohl, przewodniczący SED, w artykule pt. „Podstawowe zadania SED i przekształcenie jej w partię nowego typu” precyzuje główne zadania w dziedzinie ideologicznej i organizacyjnej wzmocnienia Partii, rozwinięte przez niego w referacie, wygłoszonym na styczniowej konferencji SED w Berlinie.

Członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących — József Reva — poświęca swój artykuł zdemaskowaniu imperialistycznej nagonki przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej w związku ze skazaniem Mindszenty'ego za zdradę i szpiegostwo.

Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii — Ernst Fischer — daje w artykule pt. „Przed wyborami w Austrii” analizę obecnej sytuacji wewnętrznej kraju.

Udział bułgarskich związków zawodowych w walce o realizację planu 5-letniego omawia przewodniczący centralnej komisji bułgarskich związków zawodowych — Rajko Demianow. Walkom klasowym w Toskanii poświęcony jest artykuł członka KC Komunistycznej Partii Włoch — Vittorio Bartini.

Poza tym, w numerze znajduje się bogata kronika polityczna, przegląd prasy oraz szereg informacji o światowym ruchu kobiet.

Nigdy jeszcze słowa: front pokoju rośnie — nie były bardziej prawdziwe niż obecnie.

Francuska Partia Komunistyczna rozpoczęła nową fazę walki o pokój i ustami Thoreza oświadczyła wyraźnie, jakie stanowisko zajmie naród francuski wobec imperialistycznych agresorów. Oświadczenie Thoreza zostało natychmiast podchwyczone i potwierdzone przez ruch robotniczy i przez szerokie masy ludowe walczące o pokój i w innych krajach kapitalistycznych.

Włoscy patrioci — ustami Togliatti'ego zapowiedzieli, że w wypadku gdyby konflikt wybuchł i gdyby Armia Radziecka musiała gnać agresorów aż na terytorium Włoch — naród włoski — przeciwny wszelkiej agresji — uznałby za swój obowiązek pomóc jak najwydatniej Armii Radzieckiej. Do oświadczenia Thoreza przyłączyli się również robotnicy niemieccy, a komuniści brytyjscy — ustami Pollitta oświadczyli, że pokój na świecie będzie utrzymany, jeśli brytyjska klasa robotnicza połączy się z potężnym ruchem światowym, walczącym o pokój przeciwko anglo-amerykańskiemu podżegaczom wojennym.

Jaki jest sens i jakie jest znaczenie tych oświadczeń? Na pytanie to odpowiedział wyraźnie tow. Togliatti. Im lepiej świat będzie poinformowany — powiedział przywódca ludu włoskiego — o tym jakie stanowisko zajmują ludzie pracy wobec agresorów — tym łatwiej będzie ich okiełznać i zachować pokój. Tak właśnie jest! Nikt nie może i nie powinien mieć żadnych wątpliwości. Ludzie pracy, których miliarderzy amerykańscy chcą pognać na rzeź — nigdy nie będą w jednym obozie z imperialistami. Narody wiedzą, że zakusy imperialistycznych podżegaczy wojennych są w jaskrawej sprzeczności z ich interesami, z interesami ich krajów i ze zrozumienia tego faktu, wyciągną wszystkie wnioski. Słusznie pisała „Trybuna Ludu” — centralny organ naszej Partii: „Potężne są siły pokoju — ludy krajów imperialistycznych nie chcą służyć imperialistom”.

Jasna perspektywa działania wytknięta przez Thoreza i Togliatti'ego i poparta przez dziesiątki milionów ludzi na świecie będzie dalszą potężną siłą, działającą na rzecz pokoju i mobilizującą narody do walki o pokój.

Oświadczenie Ziliacusa

LONDYN (PAP). — Poseł labourystowski Ziliacus wygłosił na zebraniu Fabian Society w Londynie przemówienie, poświęcone brytyjskiej polityce zagranicznej. Ziliacus podkreślił, że rząd Labour Party doszedł do władzy tylko dzięki temu, że w swym programie przedwyborczym głosił zasadę równej współpracy z wszystkimi mocarstwami.

Pomimo licznych wystąpień po słów labourystowskich na przestrzeni ostatnich trzech lat, w których ostrzegano rząd przed konsekwencjami tworzenia bloku anglo-amerykańskiego kierowanego przez militarystów i kapitalistów USA, obecny rząd porządkował się imperialistycznej polityce amerykańskiej.

Ziliacus podkreślił, że nadal istnieje pełna możliwość normalizacji stosunków brytyjsko-radzieckich i współpracy w dziele utrwalenia pokoju.

TELEGRAMY solidarności z Thorezem

PARYŻ (PAP). — Do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej i na ręce generalnego sekretarza Thoreza napływają w dalszym ciągu telegramy, wyrażające całkowitą solidarność z jego ostatnią deklaracją.

Profesor Sorbony Aubel pisze: „Deklaracja wprowadziła mnie z powrotem w atmosferę Ruchu Oporu, w którym walczyłem wraz z innymi towarzyszami komunistami, nie będąc wówczas komunistą. Obecnie musimy bronić pozycji o jakie walczyliśmy w Ruchu Oporu”.

Znany rzeźbiarz Auricoste wyraża podziękowanie Thorezowi za jego deklarację, którą z entuzjazmem powitał naród francuski. „Thorez określił stanowisko partii komunistycznej — pisze Auricoste — stwierdzając, że powinniśmy przeszkodzić agresywnej wojnie z naszym sprzymierzeńcem, Związkiem Radzieckim. Komuniści podobnie, jak w roku 1936 — prowadzą walkę z rządem, przygotowującym wojnę na rozkaz imperializmu”.

Naczelny dyrektor szpitali paryskich, Follin wita z radością deklarację Thoreza, podkreślając konieczność walki z podżegaczami wojennymi.

Depesze o podobnej treści nadchodzą z szeregu miejscowości okręgu paryskiego z departamentów: Haute Rhin, Gironde, Lot i Vaucluse.

Federacje partii komunistycznych departamentów Seine et Oise i Seine Inferieure podkreślają, że deklaracja Thoreza odzwierciedla prawdziwe nastroje narodu francuskiego. Mieszkańcy XVIII dzielnicy Paryża postanawiają poprzeć akcję bojowników o wolność i pokój.

Demonstracje w Oslo przeciwko paktowi atlantyckiemu

SZTOKHOLM. (PAP). Dziennik „Ny Dag” przynosi dalsze szczegóły masowej demonstracji przeciwko Paktovi Atlantyku, która odbyła się przed parlamentem w Oslo.

W demonstracji wzięło udział około 10 tysięcy osób, 27 fabryk i cały szereg mniejszych zakładów pracy wstrzymało pracę w czasie demonstracji, a załogi wzięły w niej masowy udział. Liczni mówcy krytykowali norweską politykę zagraniczną i potępił zamiar rządu przyłączenia Norwegii do paktu Atlantycznego. Uchwalaono rezolucję, która przypomina, że Sekretarz Generalny ONZ Trygve Lie oświadczył w roku 1946, w cza-

nie kiedy jeszcze był ministrem spraw zagranicznych Norwegii, że nie można problemów dzisiejszego świata rozwiązać bez ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Rezolucja stwierdza, iż Norwegia

prować musi politykę zagraniczną opartą na współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

W najbliższy piątek odbędzie się dyskusja nad polityką zagraniczną w parlamencie norweskim.

List francuskiej Rady Bojowników o wolność i pokój do prezydenta Trumana

PARYŻ (PAP). — Krajowa Rada bojowników o wolność i pokój postanowiła wystosować do prez. Trumana list następującej treści:

„Panie prezydencie! Rząd nasz usiłował wywrzeć wrażenie, że Francuzi zgodzą się pod przykrywką paktu atlantyckiego na wojnę agresywną przeciwko ZSRR.

Rząd nasz oszukał Pana. Konstytucja francuska stanowczo zabrania Francji brania udziału w wojnie agresywnej. Wierny zawartym przyrzeczom, naród francuski pragnie pokoju i zamierza postępować tak, by w żaden sposób nie dopuścić do przekształcenia Francji w nowe pole walki. Obowiązkiem narodu francuskiego jest dotrzymanie zobowią-

zań wobec Karty Narodów Zjednoczonych oraz traktatu przymierza francusko-radzieckiego.

W celu dotrzymania tych zobowiązań będziemy czuwać, by terytorium nasze było wolne od wszelkich baz i obcych garnizonów.

Powstrzymamy się od udziału w wojnie, którą uważać będziemy za zbrodniczą. Tak samo jak naród Stanów Zjednoczonych — jesteśmy narodem wolnym.

Trzykrotnie walczyliśmy ramieniem przy ramieniu, by tę wolność obronić i zachować. Wolna Francja sama jedynie decydować może o przelewaniu krwi jej synów. Decyzji tej nie może powierzyć nawet przyjacielom.

Komuniści Finlandii żądają zmiany polityki rządu

SZTOKHOLM (PAP). — Z Helsinek donoszą, że dziennik „Tiekansan Sanomat” opublikował oświadczenie generalnego sekretarza fińskiej partii komunistycznej Ville Pessi.

Oświadczenie stwierdza, że polityka obecnego rządu wywołała tak wielkie niezadowolenie w kraju, że dojrzał już moment utworzenia nowego gabinetu.

Obecnie brzmi dalej oświadczenie socjal-demokracji i burżuazji są zgodni, co do tego, że należy rząd zmienić jednakże bez zmiany jego polityki. Partia komunistyczna i cały ruch demokratyczny wysunęły hasło: „Polityka kraju winna ustąpić miejsca polityce odnowiającej in-

teresom narodu i demokracji. O to należy obecnie walczyć, w tym celu winny się zjednoczyć masy pracujące.

NIEFORTUNNY WYSTĘP ministra Coste-Floreta

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Libération” donosi o niefortunnym występie ministra francuskiej terytoriów zamorskich Coste-Floreta Montpellier. Coste-Floret przybył specjalnie na defiladę wojskową. Pojawienie się jego na trybunie tłumy nowitały okrzykami:

„Chcemy pokoju z Wietnamem”, „precz z Coste-Floretem”. Publiczność przerywała nawet kordon policyjny, rzucając się na trybunę. Minister z wielkim trudem zdołał się ukryć w swym samochodzie i wyjechał natychmiast pod eskortą zmierzającą do pałacu.

OŚWIADCZENIE Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). — Przemawiając na wiecu w Duesseldorfie, przewodniczący partii komunistycznej w Zachodnich Niemczech Max Reimann stwierdził, że przygotowywanie nowej agresji nie leży bynajmniej w interesie narodu niemieckiego. Pragniemy — oświadczył mówca — pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Plany podżegaczy wojennych rozbił się o wolę pokoju, ożywiającą lud niemiecki. Reimann zaatakował ostro premiera Nadrenii i Westfalii Arnolda, który na czele delegacji zachodnio-niemieckiej udał się do Brukseli na obrady tzw. Unii Europejskiej.

Nikły wynik werbunku do rezerw morskich w Anglii

LONDYN (PAP). Sunday Times pisze, że brytyjskie ministerstwo floty jest poważnie zaniepokojone niezadawalającymi wynikami akcji werbunkowej do rezerw floty wojennej. Pomimo wielkiej kampanii propagandowej, zdołano pozyskać zaledwie 8 proc. ilości kandydatów potrzebnych do natychmiastowej służby rezerwowej.

Klika bogaczy wiejskich doprowadza do ruiny Gm. Spółdz. ZSch. w Rudnikach

Miał to właściwie być list ogłoszony w rubryce „Czytelnicy mają głos”. Pisał do nas nasz czytelnik z Rudnik o pracy spółdzielni gminnej. Celem sprawdzenia podanych w liście faktów wybraliśmy się sami do gminy Rudnik. Dziś możemy już mówić o tym, co się dzieje w tej spółdzielni na podstawie własnych spostrzeżeń.

Przed rokiem spółdzielnie spożywców w tej gminie zostały połączone ze spółdzielnią SCh. w Gm. Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Od tego czasu obroty tej spółdzielni zmniejszyły się o połowę co uwidaczniają książki sklepowe.

W Rudnikach jeszcze przed wojną została zbudowana piękna piekarnia będąca dziś własnością spółdzielni, która do dnia dzisiejszego nie została uruchomiona.

Do spółdzielni należy również mleczarnia. Z niewiadomych przyczyn jest ona dotychczas nieczynna.

Zamiast mleczarni w budynku tym znajduje się magazyn spółdzielni i urządzenia niszcząca. Pisaliśmy już w swoim czasie o tym, że kapitalista wiejski w Bzowcach dostał lokomobilę spółdzielni i uruchomił własny tartak. Spółdzielnia zgnoiła i zmroziła przeszło 100 m. pięknych jadalnych ziemniaków tylko dlatego, że nie były okryte ziemią przed mrozem. Staraliśmy się zbadać na miejscu, kto temu winien. Imiennie trudno to było ustalić. Jedną tylko rzecz nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność ponosi Zarząd Gminnej Spółdzielni SCh. Wóznym spółdzielni był Michał Baran stwierdza, że kartofle przyjął i oddał w stanie dobrym, a przekazał je ob. Józefowi Krasuckiemu. Krasucki po tygodniu przekazał je do dozoruwania obywatelowi Tkaczykowi w stanie dobrym a Tkaczyk kategorycznie zaprzecza temu jakoby miał je dozorować. „Miałem je tylko zważyć i przykryć słotą”.

„Pomoc Zimowa” — to egzamin obywatelski

Ofiary przyjmuje Komitet Opieki Społecznej w Lublinie
Konto PKO Nr II-1102

Majątek PNZ w Józefowie nad Wisłą stanowi ogromny sad owocowy. Jego obwód wynosi przeszło 1000 m długości. Na obszarze 111 ha rośnie 4.000 drzewek. Ogrodnik tow. Jan Śliwa zna jednak na pamięć zalety i dolegliwości każdego drzewka.

Wiek jabłoni dorównuje mniej więcej wiekowi człowieka. Jabłoni żyje 60—70 lat — mówi tow. Śliwa. — Zdarza się jednak, że wiek jej jest krótszy. Najgroźniejszą klęską naszego sadu były mrozy w latach 1939—40 i 41. Wtedy mroź zniszczył nam przeszło 20 tysięcy drzew. Dopiero na jesieni 1947 i wiosną 1948 r. uzupełniliśmy sad młodymi drzewami z własnej szkółki. Zasadziliśmy 24.000 młodych śliwek, jabłoni i gruszek.

Na obszarze 10 ha wyrasta obecnie nowa odmiana jabłonek tzw. niskopienne. Korony ich ścięła się niemal po ziemi. Sok i ziemne wobec tego wędrują najbliższą drogą do owoców. Oto ciągną się w bezkresną dal rzędy jabłoni i gruszy. Idziesz i łezysz. Ile to wymaga cierpliwości! Z nadzieją zimy najmłodsze drzewka trzeba było płoczołowiec otulić w słotę. Tym

ma. Kilkakrotnie z własnej inicjatywy nagabywałem Zarząd Gminnej Spółdzielni i prezesa dlatego nie ubezpieczają kartofli przed nadchodzącą zimą. Nie wiadomo właściwie kto miał zabezpieczyć kartofle, a magazynier gorzelni, do której kartofle po zgnojeniu zwieziono, stwierdza, że „kartofle były zwożone na furmankach razem z błotem i ciekło z nich”. Oglądaliśmy raport stwierdzający, że 30 proc. kartofli zostało zepsutych i nie nadających się nawet dla gorzelni.

Dlaczego taka jest gospodarka w spółdzielni? Dlaczego chłopci, z którymi mówiliśmy, twierdzą, że kierownictwo spółdzielni zmierza do unieruchomienia jej, do jej bankructwa? Przyczyną są ludzie kierujący spółdzielnią. Przyjrzyjmy się im z kolei.

Skarbnikiem spółdzielni jest p. Wacław Domański ze wsi Płonki gm. Rudnik, bogacz wiejski, którego brat jest właścicie-

lem dobrze proseprującego sklepu. Krąży nawet pogłoski, że jest on finansowany przez skarbnika spółdzielni. Buchalterię prowadzi p. Honorata Bijardowa z Płonki, również znana bogaczka wiejska. Sklepowym jest p. Senkowska żona prywatnego handlarza. W domu jej ma powstać gospoda spółdzielcza, w której sklepowym będzie jej mąż. Na spędach z ramienia spółdzielni kupcem jest p. Wybraniec z Bzowca także znany prywatny handlarz. Kierownikiem spółdzielni jest ob. Mach administrator kapitalisty miejskiego w Makowie.

Cała ta klika przeważnie wywodzi się ze wsi Płonki gm. Rudnik. Warto zaznaczyć, że była to jedyna wieś w powiecie krasnostawskim, w której spółdzielnia spożywców „Zgoda” nie połączyła się z Gminną Spółdzielnią SCh. Chłopi z Rudnik w listach do nas pytają czy tacy ludzie powinni kierować spółdzielnią gminną? I my również pytanie to stawiamy, pod adresem Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Krasnymstawie. (6)

Nauczycielstwo powiatu chełmskiego obraduje

Dnia 23 lutego br. odbyła się w Chełmie w sali Lic. Pedagogicznego konferencja nauczycieli powiatu chełmskiego na którą przybyło 350 nauczycieli. Konferencja przeszła pod hasłem „Zagadnienie oświaty i rola nauczyciela w świetle uchwał Kongresu PZPR”.

Referat wygłosił prezes Zarządu Okręgu ZNP ob. Sbierraj, który w krótkim historycznym przekroju obrazował historię ZNP jego pracę i walkę za rządów sanacyjnych. W drugiej części swego referatu ob. Sbierraj nawiązując do uchwał Kongresu PZPR wskazał w jaki sposób uchwały te winny być realizowane na odcinku oświaty. W dyskusji głos zabierało wielu nauczycieli wskazując na osiągnięcia szkolnictwa, jego braki i niedociągnięcia. Ostro skrytykowano teorię rzekomej apolityczności szkoły, szeroko omówiono zagadnienie form wychowania młodzieży na przy-

szłych budowniczych Polski socjalistycznej.

Ob. Wojciechowski apeluje do nauczycieli by starali się po znać zasady marksizmu-leninizmu jako drogowskazu w praktycznej pracy nauczyciela. Ob. Sorbinowski bardzo szeroko omówił zagadnienie etyki socjalistycznej, ob. Lipnicki mówi o perspektywach wypływających z 6 letniego planu gospodarczego.

Konferencja nauczycieli była witana przez delegacje robotniczą, chłopską i młodzieżową powiatu chełmskiego. Delegaci apelowali do nauczycielstwa by dołożyło wszelkich starań celem jak najlepszego wychowania przyszłych inżynierów, techników, lekarzy, agronomów, weterynarzy itp. Delegacje były gorąco witane przez nauczycielstwo.

W czasie konferencji prze-

wodniczący prezydium wygłosił krótkie 10-minutowe przemówienie okolicznościowe, poświęcone 31 rocznicy Armii Radzieckiej, oswobodzicielki Polski i innych narodów, stojącej zawsze na straży pokoju. Zebrani wybrali delegację, która w imieniu nauczycielstwa złożyła wieńce pod pomnikiem Zwycięstwa.

Kobieta w mieście i na wsi

Lublin przygotowuje się do „Święta Kobiet”

Przygotowania do obchodu Święta Kobiet w Lublinie są w pełnym toku. Powstał Komitet Obchodu, w skład którego weszli przedstawiciele Ligi Kobiet, Związków Zawodowych, PZPR, oraz władz miejskich. Komitet uzgodnił już program uroczystości, które w tym roku wypadną bardzo okazale. Święto odbędzie się pod znakiem walki o pokój i zwiększonej wydajności pracy.

W ramach akcji przygotowawczej jest realizowany „Czyn 8 marca”, który polega na rozbudowie organizacji Ligi Kobiet, przez wciągnięcie w jej szeregi wszystkich kobiet zrzeszonych w Związkach Zawodowych. Akcja objęła masowym zasięgiem wszystkie lubelskie zakłady pracy. Na masowych zebraniach kobiety manifestują na rzecz pokoju i przystępują do Ligi Kobiet.

W przeddzień święta 8 marca odbędą się akademie i zebrania na większych zakładach pracy. W czasie tych uroczystości zostaną przemówione i wyróżnione przedownice pracy zawodowej i społecznej.

W dniu Święta Kobiet odbędzie się wielki wiec na placu przed OKZZ. Udział w nim wezmą wszystkie kobiety naszego miasta, jak również kobiety wiejskie, które wraz z miastem kankam; miasta pragną wyrazić swą zdecydowaną wolę utrwalenia pokoju.

Uroczystość zakończy centralna akademie w Teatrze Miejskim.

Kobiet czechosłowackie w przemyśle i rzemiośle

Kobiety czechosłowackie w ostatnim czasie zajmują stanowiska w dziedzinach, w których dotychczas niepodzielnie królowali mężczyźni. Niedawno wstąpiło w Pradze kilkadziesiąt do nauki drukarstwa. W najbliższych dniach otwarty będzie w Opawie specjalny internat, w którym mieszkać będą dziewczęta, uczące się rzemiosła murarskiego. Zaznaczyć należy, że przy budowach w zagłębiu ostrawskim są zatrudnione kobiety.

— Na cześć Kongresu Zjednoczonego nowego w ciągu dwóch tygodni wybudowaliśmy gospodarczym sposobem kuznię i stelmarnię — mówi ogrodnik Śliwa, prezes komitetu folwarcznego.

Budynek o dość solidnych fundamentach. Z cegły wydobytej ze starych ruin wyrosła budowla. W kuzni rozlega się dźwięk kowadła. Remonty i jeszcze raz remonty. Widzimy właśnie przed kuznią kultywatory, brony i plugi. Kowal ze swym pomocnikiem kuje rozgrzany do czerwoności lemisez.

Dla prowadzenia tego gigantycznego sadu zatrudnia się 18 fernali, oraz około 200 ludzi dźwigów stałych i sezonowych. 17 koni przez cały rok ma tu co do roboty. Końmi się orze, sieje i zbiera.

Z roku na rok sad będzie się powiększać. Kultura jego z każdym rokiem ulepsza się. W roku 1950 w majątku Józefów powstanie duża przetwórcza owocowa. Dżemy, marmolada i wino — to produkcja w przyszłości. Dochód sadu już dziś oblicza się na przeszło 2 miliony złotych.

Stefan Bandos.

Zwiedzamy majątki państwowe (IX)

34000 drzew owocowych

samym zabezpieczone są przed mrozem i zająkami. Sad nie posiada ogrodzenia, jest to bodaj jego największym minusem. Żywopłoty nie wiele go chronią od czworonożnych szkodników.

Wydatki, związane z ochroną sadu są wielkie. Nie mniej jednak byłyby one o wiele mniejsze, gdyby sad był ogrodzony. — mówi ogrodnik.

Tak rozmawiając mijamy z ogrodnikiem już trzecią kwaterę.

— Kwatera — tłumaczy ogrodnik — to jakby prawdziwa kwatera dla danej grupy drzew. Jest ona większa lub mniejsza od 3 do 7 ha.

Aleje wysadzone żywopłotem i śliwkami biegną w różnych kierunkach. Na starych kwaterach gleba do lipca zazwyczaj stoi ugorow, po tem obsiewa się ją lubinem, który później zostaje przeorywany. Na młodych kwaterach zaś uprawia się kultury okopowe, lub też za-

siewa się mieszanek motylkową. Majątek w Józefowie posiada ponadto 50 ha czystego pola.

* * *

Folwark stoi na brzegu Wisły. Jeszcze do niedawna przedstawiał on obraz kompletnego zniszczenia. Karbowy ob. Zajac, który pracował w tym majątku przez 25 lat opowiada, że każdy skrawek tej ziemi był zorany pociskami podczas wojny. Na zabudowaniach dotychczas widoczne są ślady bitew. Na każdym kroku spotyka się ruiny. Wszędzie tu tkwiły pod ziemią miny. Jeden z traktorzystów w rok po wojnie wyorał minę, która wybuchła. Traktorzysta cudem ocalał.

Wysoki biały pałac jeszcze zeszłego lata przedstawiał się jako rudera bez okien, bez drzwi i dachu. Dziś kielnia murarza i siekiera cieśli przywróciła mu dawną świetność. Wysoki i biały stoi frontem do Wisły.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

W Sawinie powstanie pokazowy ośrodek maszynowy

(OZ) Ośrodek maszynowy w Sawinie pomimo jak najlepszych chęci i wysiłków kierownika ośrodka, Romana nie spełnia do tej pory swego zadania. Do dyspozycji ośrodka pozostawał dotychczas tylko jeden traktor. Jasnym jest, że nie mieli z niego wielkich korzyści okoliczni rolnicy. Sytuacja ta zmieniła się obecnie zupełnie, dzięki całkowitej reorganizacji ośrodka. Na miejscu starej i małej szopy powstał nie wielki garaż, który pomieszczenia nadaje na narzędzi i maszyn rolniczych. W najbliższym czasie należy do ośrodka 4 nowoczesne traktory, 21 silników, 2 siewniki do siania nawozów sztucznych, 2 maszyny do sadzenia, plewienia i okopywania ziemniaków. Tow. Roman wezwał do współzawodnictwa wójta gm. Bukowa, któ-

ry w tymże czasie przystąpił do generalnego remontu szkoły. Koszt reorganizacji ośrodka wyniesie 1.200.000 zł.

3.046 ha ziemi obrobi małorolnym PZGS w Krasnymstawie

Pracownicy P.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska” w Krasnymstawie współzawodniczyli dotychczas między sobą na odcinku planowania, w dziale włókienniczym i w utrzymywaniu ośrodków maszynowych. W drugiej połowie lutego rozszerzono je na wszystkie referaty, które współzawodniczyć będą między sobą. Dla spopularyzowania akcji i oceny wyników współzawodnictwa wybrano 4 komisje.

W ramach współzawodnictwa postanowiono również przyjść z pomocą małorolnym chłopom z powiatu krasnostawskiego, przez przygotowanie do siewu 3.046 ha ziemi, stanowiącej własność drobnorolnych.

Aby nie pozostać w tyle za innymi

RTPD powstało w Zamościu

24 lutego br. odbyło się w świetlicy Komitetu Miejskiego PZPR zebranie organizacyjne Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, pod przewodnictwem ob. Marii Sytovej. Przybyło na nie ponad 80 osób. Po wyjaśnieniach przewodniczącej i referacie przedstawiciela Delegatury Zarządu Gł. RTPD ob. Kazimierza Wilguśka, wyjaśniających jakie cele i zadania stawia sobie RTPD, wybrano Zarząd RTPD w Zamościu, składający się z 13 osób. Na członków towarzystwa zapisało się 60 obywateli i obywaterek z miasta. (c)

Równie biblioteka dla szkoły w Bortatyczu

(JP) Maturzyści zamojscy zebraли z wystawienia swej tradycyjnej „100-dniówki” 20 tys. zł na zakup książek dla szkoły podstawowej w Bortatyczu. Nie na tym koniec. Po ważną sumę uzyskano z wstępów na odczyt dyr. Bojarczuka pt. „Sugestia i hipnoza w życiu codziennym”, wygłoszony 27 lutego br. W następnych tygodniach przewiduje się odczyty na ten cel prof. Pieszk i Dragana, tak że sumy przeznaczane na wspomnianą bibliotekę wzrastają z każdym dniem, a działwa z Bortatycz otrzyma bogaty zbiór książek.

KILKASET RODZIN

z pow. tomaszowskiego

wprowadzi się do schludnych zagrod

Na terenie powiatu tomaszowskiego prowadzi się w bieżącym roku budowę osiedli wzorowych w

miejscowościach Łazowa i Dęby, leżących w gminie Lubicz Królewski. Kieruje nią Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego S. Ch., która teraz przeprowadza zwózkę potrzebnych materiałów budowlanych, stacji Bełzec. Zaangażowano również samochody ciężarowe PKS i ze Spółdzielni Pracy. Niezależnie od tego prowadzi się prace przygotowawcze na terenie budowy. Dla robotników stawia się baraki mieszkalne, kuchnie polowe i kantynę, którą poprowadzi Gm. ZSCH. w Tomaszowie. Wielkiej pomocy w pracach przygotowawczych SPB udziela starosta pow. mgr Dusznik i I. sekretarz PZPR tow. Martyniuk.

We wzorowych osiedlach znajdzie pomieszczenie kilkaset rodzin z tomaszowskiego, mieszkających dotychczas w bardzo złych warunkach. Przejdą one z nędznych lepianek do wygodnie urządzonej i oszereżonych mieszkań, o jakich chłop w Polsce przedwojennej nie marzył.

ZMP pracuje w terenie

(Ry) Powiatowy Zarząd ZMP w Puławach przewiduje w swych planach na pierwszy kwartał br. założenie 100 nowych kół w terenie, oraz podniesienie liczebności ZMP w powiecie puławskim do 5.000 członków. W związku z tym zamierzają dnia 23 bm. na terenie gm. Godów dotychczas z jednej najbardziej upośledzonych gmin pod względem liczebności kół ZMP odbyła się wielka akcja werbunku nowych członków i zakładania kół. Grupa złożona z 70 aktywistów z gimn. ogólnokształcącego w Opolu obsłużyła 33 gromady wiejskie, zakładając 21 nowych kół, oraz sprawowała prace w kołach już istniejących.

Teatr objazdowy OKZZ ora w miasteczkach Lubelszczyzny

W ślad za nim powstaje Teatr Robotniczy

O.K.Z.Z. w Lublinie przystąpił przed dwoma miesiącami do organizacji objazdowego teatru, którego zadaniem jest granie w małych miasteczkach i wsiach Lubelszczyzny, aby umożliwić najszerszym masom publiczności zapoznanie się z wartościowym repertuarem scenicznym i podnieść w ten sposób poziom kulturalny mieszkańców prowincji.

78 tys. zł ofiarowali radul Zamościa na przedszkole Nr 1

Apel radnych PRN w powiecie zamojskim

(c) Radul miejscy z Zamościa uchwalili jednogłośnie na plenarnym zebraniu MRN, które odbyło się z końcem lutego br., przekazać swoje dotychczasowe diety za stracony czas, na pomoc najbliższemu dziełom z przedszkola Nr 1 w Zamościu. Diety te wyniosły łącznie 78 tys. zł i przyczyniły się znacznie do polepszenia warunków materialnych najsłabszej działki. Członkowie MRN w Zamościu zwracają się za pośrednictwem prasy do członków PRN, aby posłali w ich ślady i ofiarowali swe diety na cele społeczne.

NOWE KĄPIELISKO w Zamościu

Wydział Powiatowy w Zamościu rozpoczął budowę nowego kąpieliska w Zamościu przy ul. Radzieckiej. Koszty budowy tego obiektu wyniosą 900 tys. zł. Nowe kąpielisko będzie przeznaczony wyłącznie do użytku młodzieży szkolnej i TBS. Budowę prowadzi Zakład Techniczny PZGS w Zamościu według nowoczesnych wymogów higieny.

Filmy dla wsi

W dniu 28 lutego br. w sali Woj. Komitetu PZPR odbyła się konferencja w celu powołania do życia Komisji Upowszechnienia Filmu na Wsi.

Na zebraniu byli obecni przedstawiciele: Wydziału Kultury i Sztuki Woj. Urzędu Lub., ZMP, Kom. Woj. MO., ZSCH., SL, PSL oraz Kuratorium Okr. Szk. Lub. Z wyżej wymienionych przedstawicieli został utworzony Komitet z przewodniczącym tow. Tadeuszem Gwardakiem sekretarzem Janem Pierścińskim na czele.

Zadaniem Komitetu Upowszechnienia Filmu jest: 1) zorganizowanie dojazdów dla okolicznej ludności w celu obejrzenia wyświetlanego filmu, 2) przygotowanie odpowiedniego lokum i sali dla ekip filmowych.

Jednocześnie z powołaniem Komitetu nastąpiła reorganizacja dotychczasowych kin objazdowych. (jr)

DZIECI WIEJSKIE przy głośniku

(PK) Akcję radiofonizacji w Spławach rozpoczęto 2 lutego. Już po trzech tygodniach zabrzniały głośniki. W szkole podstawowej w Spławach zainstalowano 6 głośników. Od czasu rozpoczęcia akcji radiofonizacji zebrano na ten cel ponad 100 tys. zł.

Pow. Zarząd ZSCH rejestruje świetlice wiejskie

Ubiegłej soboty odbyła się w Lublinie konferencja kierowników świetlic wiejskich z powiatu lubelskiego. Celem jej było ujęcie wszystkich istniejących w powiecie świetlic w ramy rejestracji, prowadzonej przez

Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej. W ubiegłym roku było ich zarejestrowanych zaledwie 3, liczba ta wzrosła w ciągu stycznia i lutego do 18-tu spodziewać się jednak należy licznych zgłoszeń w najbliższym czasie, gdyż świetlice wiejskie prowadzone dotychczas przez T.U.L. i inne organizacje prowadzi od 1 stycznia br. Z. S. Ch.

Aby umożliwić korzystanie ze świetlic najszerszym kręgom ludności wiejskiej, Pow. ZSCH w Lublinie dąży obecnie do zakładania świetlic między innymi w miejscowościach, które przez większe liczbowe zespoły i możliwości do stwarzania licznych zespołów śpiewaczych, muzycznych i teatralnych. Pierwsza na terenie powiatu między innymi organizacja świetlica wiejska powstała w Niedrzwicy.

Rejestracja świetlic wiejskich w powiecie lubelskim zostanie zakończona w marcu br. (rz)

Ubiegły tydzień w Puławach pod znakiem katastrof

(Ry) Ubiegły tydzień obfitował w powiecie puławskim w liczne katastrofy. Spowodowane one były najczęściej zbyt nieuwagą jeszcze zbyt szybką jazdą kierowców. Po Garbowem zostały rozbite trzy samochody, przy czym jedna osoba poniosła śmierć. W dn. 23 ub. m. jadący z Lublina samochód przejechał przez mieszkanca osady Markuszów. Ofiarą wypadku zmarła.

DROBNE OGŁOSZENIA

Z GUBY

DNIA 19. I. 1949 r. zgubiono portfel zawierający kartę na nazwisko Chytek Antoni zamieszkały Wilkołaz Górny. 395 G.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK na nazwisko Banaszek Kazimierz zamieszkały Lublin. 203 G.

ZAGINEŁA koncesja na wyszynk wódek Nr 798 z lokalu Makowskiej Heleny przy ul. 1-go Maja 43 dzierżawiona ze Zw. Skarbowców w Lublinie, którą niniejszym unieważnia się. 392 G.

ZGUBIONO kennkartę na nazwisko Adamczyk Józef, zamieszkały Strzeszów gmina Niedrzwica powiat Lublin. 391 G.

Prace konserwatorskie przy zabytkach puławskich

(Ry) Puławy leżą na jednym z 15 szlaków transportowych przecinających Polskę. W związku z tym przystąpiono obecnie do remontu niektórych miejscowych zabytków. W liczbie remontowanych budynków znalazła się siedziba PINGW, dawny pałac Czartoryskich. Budynek ten został inocho uszkodzony podczas działań wojennych. Część prac konserwatorskich doprowadzono już do końca. Odnowiona została wspaniała sala rokokowa przeznaczona obecnie do posiedzeń Rady Naukowej PINGW. Dolegająca również końca prace nad doprowadzeniem do porządku sali balowej.

Teatr Zw. Zaw. w Zamościu

(JP) Istniejąca w Zamościu sekcja teatralna przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych licząca 37 członków została w tych dniach przemianowana na Teatr Związków Zawodowych. Sekcja na dalsze postępowanie będzie pod kierownictwem prof. Skarhka Czesława, długoletniego praktyka, reżysera i dekoratora.

Rzemieślnicy tomaszowscy organizują świetlicę

Wzrastające uświadomienie społeczne wśród rzemieślników tomaszowskich znalazło swój wyraz w zorganizowaniu własnej świetlicy. Fundusze na ten cel zdobyli rzemieślnicy tomaszowscy przez organizowanie zabaw i zbieranie dobroczynnych datków. Tą drogą zbrano dotychczas pokasną sumę 100 tys. złotych. (fa)

Komarówka wciąż czeka na światło

Miasteczko Komarówka na Podlasiu oddalone jest o 30 km od miasta powiatowego, a o 15 km. od stacji kolejowej i chyba jeszcze większa ilość kilometrów od linii wysokiego napięcia. Pomimo tego niekorzystnego położenia Komarówka gromadzi dość ważną ilość ośrodków społecznych i oświatowych. Komarówka posiada 7-klasową szkołę podstawową, gimnazjum ogólnokształcące, gimnazjum dla dorosłych, szkołę rolniczą, przed szkołą, doskonale rozbudowaną spółdzielnię, ośrodek zdrowia, świetlicę, bibliotekę itp. Niegdyś Komarówka posiadała oświetlenie elektryczne. Prąd czerpała z motoru młyna mechanicznego należącego do Feliksa Chawryluka. Motor się jednak zużył i prądu zabrakło. Po pewnym remoncie przeprowadzonym dzięki interwencji Powiatowej Rady Narodowej światło elektryczne w Komarówce

co znów zabłysło, ale tylko w dzień, a w godzinach wieczornych Komarówka w dalszym ciągu tonie w ciemnościach.

Miejscowa gmina S. Ch. zwróciła się do zarządu młyna Państwowego Zakładów Zbożowych w Radzynie z prośbą o wypożyczenie do czasu otrzymania światła z linii wysokiego napięcia, prądnicę, która pozostaje w wymienionym młynie bezużytecznie. Z Radzyna otrzymano odpowiedź, że prądnicę może być wypożyczona tylko na polecenie Min. Handlu i Przemysłu. Z Komarówki wysłano za tem ponownie pismo przez oddział PZZ w Lublinie do Centrali PZZ w Warszawie. Pomimo upływu kilku miesięcy odpowiedzi na pismo nie otrzymano, a Komarówka jak 10 miesięcy wstecz tak, obecnie tonie w ciemnościach. R. H.

Czytaicie prasę PZRR

„BEDZIE GOTOWY DO SIEWU!”

Robotnicy Lublina naprawiają sprzęt ośrodków maszynowych

W warsztatach licznych zakładów pracy m. Lublina, które objęły szefostwo nad ośrodkami maszynowymi różnych gmin naszego województwa — po godzinach urzędowej pracy ochotnicze zespoły monterów pracują bezpłatnie przy naprawie sprzętu rolniczego dla swych wsi. Do Lublina zwieziono na ogół tylko te maszyny i narzędzia, które wymagają poważnych remontów. Odwiedzając tych ofiarnych robotników stwierdzamy, że praca ich poczyniła już duże postępy i że do czasu rozpoczęcia siewów wiosennych sprzęt będzie naprawiony i gotów do pracy.

Na terenie warsztatów ZEOL-u zastałem tow. Stan. Tuczyńskiego



KOMUNIKAT UMCS

Prof. Dr Stefan Lewicki został zainstalowany Dziekanem Wydziału Rolnego na okres 1948-49 i 1949-50. Do czasu nominacji profesora Lewickiego funkcję Dziekana pełnił prodziekan prof. Dr Brzek. Dnia 23. II. br. wrócił z Anglii Rektor prof. T. Kielanowski i objął urządowanie.

ZEBRANIE KOMITETÓW SKLEPOWYCH LSS

Wydział Społeczno - Wychowawczy LSS zawiadamia, że dnia 3.III. or. o godz. 18 w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się ogólne zebranie wszystkich komitetów członkowskich przy sklepach Lubelskiej Spółdzielni Spożywców.

Nazębraniu tym Kierowniczką wydz. Społ.-Wych. LSS ob. Papiewska Wanda wygłosi referat pt. „Cele i zadania spółdzielni spożywców w chwili obecnej”.

KOMUNIKAT TEATRALNY

W Teatrze Muzycznym w czwartek, dnia 3 marca br. o godz. 19.30 oremiera widowiska ludowego wg powieści J. I. Kraszewskiego pt. „Chata za wsią”, w przeróbce sceniczej J. K. Galasiewicza i Z. Melorowej z muzyką Zygmunta Noskowskiego. Reżyseria Czesława Strzeleckiego. Oryginalne dekoracje, powiększony chór, balet pod kierownictwem Jana Fabiana, oraz doskonała orkiestra złoża się na ciekawie i interesujące widowisko.

W Teatrze Miejskim codziennie „Lisie Gniazdo”. Zniżki akademickie ważne.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Obywatel Kane”
godz. 15, 17.30, 20
BAŁTYK: „Przygoda na wakacjach”
pocz. godz. 15, 17, 19.
RIALTO: „Wołga, Wołga”
g. 15, 17.30, 20

TEATRY

TEATR MIEJSKI:
„Lisie Gniazdo” godz. 19.30
TEATR MUZYCZNY:
Przedstawienie zawieszone

DZIŚ W APTECE

Dziś dyżurują apteki przy ul. Krak. Przedm. 3, Lubartowskiej 16, Bychawskiej 42 i Kalinowszczyzna 44.



ŚRODA, 2 marca.

5.20 Koncert. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powt. wiad. dziennika. 7.25 Muzyka. 9.30 Wszechnica Radio wa. 12.00 Wiad. południowe. 12.30 Koncert dla szkół. 15.30 „Stara Gazetka” — słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik 16.25 Wiad. z Między narodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatr”. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy”. 17.00 Koncert popularny. 17.40 „Stare i nowe” (19). 18.00 Wszechnica Radiowa. 18.20 „Jak radziecki lekarz pokonał śmierć” — pog. 18.30 „Żywe wydanie dzieł Chopina” (III). 20.00 Dziennik. 20.45 Międzynarodowe Zawody Narciarskie o „Puchar Tatr”. 21.00 „Opowieść o Chopinie” (2). 21.15 Muzyka polska. 21.40 „Pani kasjerowa” — fragm. poematu M. Lermontowa. 22.00 Koncert popularny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Utwory Józefa Haydna.

przy naprawie siewnika z OM osady Gorzków.

„Byliśmy w tej osadzie już dwa razy” — wyjaśnia mi. „Pierwszej niedzieli gdyśmy przyjechali do Gorzkowa, zastaliśmy w ośrodku maszynowym wielki nieporządek. Narzędzia rolnicze wały się w błocie, nie zabezpieczone wcale przed deszczem i śniegiem. Z wielkiej kupy leżącego na dworze sprzętu wyciągnęliśmy dwa siewniki i przywieźliśmy do Lublina, bo tam nie było możliwości naprawienia”.

Do naszej rozmowy wtrąca się tow. Bidiuk, który wziął na siebie techniczny nadzór nad naprawą siewników; — „Ten jeden naprawimy i oddamy do użytku gdzieś około 15-go marca. Drugi nie da się naprawić z powodu braku zbyt wielu części, których nie można dostać”.

Na zakończenie dodaje tow. Tuczyński: — „Równolegle z naszą pomocą techniczną trzeba przeprowadzić wielką akcję uświadamiającą o znaczeniu i obsłudze sprzętu technicznego. Ale to będziemy prowadzić w czasie następnych naszych wizyt w Gorzkowie”.

W montowni traktorów warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa, dokąd zaprowadził mnie sekret. Zakł. tow. Wójtowicz, zastałem w zasmarowanym oliwą kombi nezonie tow. Najdę, pocącego się nad motorem z Kodeńca.

„Czy ten motor będzie jeszcze zdalny do użytku?” — pytam wskazując na coś, co zostało rozebrane „na czynniki pierwsze”.

„A jakże!” — odpowiada mi z uśmiechem monter. — „Bedzie chodził jak złoto! Do tej pory z pomocą kolegi Woźniaka oczyściłem go gruntownie. Woźniak wytoczył panewki, tulejki i doszlifował wał. Silnik będzie gotów na dniach”.

Kiedy potem pytam robotników,



Dwa światy

Jest zbiórka na Pomoc Zimową. Kwestarze kradną po ulicach i zbierają datki. Nagle do jednego z nich podszedł mały 5-letni chłopczyk bardzo biednie ubrany: „Proszę pana, a



ile kosztuje znaczek?”, przy tych słowach postawił na chodniku torbę i sięgnął do kieszeni; ubranka, poczem, posperawszy, z dumą wyciągnął 5 zł i wsunął je do puszeki kwestarza. Udekorowany przez kwestującego znaczkiem, chłopczyzna skłonił się, odszedł z uśmiechniętą twarzą.

Tenże sam kwestarz, widząc zdążającą ulicą Lipową bogatą ubraną damę zwrócił się z uprzejmą prośbą o datkę. Pan w futrze zmarszczyła brwi, wzruszyła niecierpliwie ramionami, po czym przyspieszwszy kroku rzuciła przez ramię „grzeczną” odpowiedź: „Nie mam a właściwie to ja sama potrzebuję pomocy”.

NOWE WŁADZE Zrzeszenia Prawników-Demokratów

W Lublinie odbyło się w dniu 21 lutego br. doroczne Walne Zebranie Zrzeszenia Prawników-Demokratów Oddziału Lubelskiego przy udziale przedstawicieli Zarządu Głównego Zrzeszenia — ob. dra Bol. Walewskiego.

Po referacie ideologicznym dra Walewskiego oraz sprawozdaniu z działalności ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz

którzy podczas naszej rozmowy zebrał się wokół naprawianego motoru, o wrażenia z Kodeńca tych, co tam jeździli — odpowiada mi w ich imieniu tow. Wójtowicz; — „Przyjęto nas z wielką uprzejmością i radością. Trafiliśmy akurat podczas występu zespołu świetlicowego i zaproszono nas też do świetlicy. Nie mogliśmy z tego skorzystać, bo czas nagiął, a trzeba było obejrzeć i załadować sprzęt”.

Najda dodaje, że samouk-malarz z ich załogi Kocot, ofiarował dla świetlicy w Kodeńcu kilka swoich obrazów, a zespół świetlicowy TOR-u przygotowanie się na występ przy następnej wizycie w Kodeńcu. Widać stąd, że szefostwo nad wzorcową wsią Kodeńcem nie ograniczy się tylko do naprawy sprzętu rolniczego z ośrodka maszynowego spółdzielni gminnej ZSCH.

W garażach Poczтового Urzędu Przewozowego obok ciemnozielonych samochodów z napisem „Poczt”, widzimy trzy żniwiarki i „żmijki”. Maszyny te przywiezła do gruntownego remontu ekipa pracowników Urzędu w niedzielę, dnia 20 lutego br. z ośrodka maszynowego we wsi Kraśniczyn w pow. krasnostawskim.

Nie była to pierwsza niedzielna „wycieczka” pracowników Poczтового Urzędu Przewozowego do Kraśniczyna, gdyż byli oni tam już 31 stycznia br., celem nawiązania kontaktu z miejscowymi mieszkańcami i ludnością. Przy tej okazji naprawiono na miejscu i zakonserwowano trzy siewniki stanowiące własność ośrodka.

Po wyremontowaniu żniwiarek i „żmijki” pracownicy Urzędu zamierzają ścigać z Kraśniczyna dwa duże siewniki, kosiarkę i kopaczkę, które również wymagają naprawy.

Po naprawieniu wszystkich maszyn ośrodek dzielnicy pocztowej nie ma już bynajmniej zamiaru spocząć na laurach. Jak się bowiem dowiadujemy od naczelnika Urzędu tow. Mariana Węrowskiego, zamierzają oni ożywić życie kulturalne Kraśniczyna poprzez organizowanie imprez, przedstawień, czytelnictwa itp.

— „Ale to dopiero z nadejściem wiosny” — powiada tow. Węrowski. — „A do tego czasu postaramy się wciągnąć do naszej akcji pracowników innych lubelskich urzędów pocztowych, a przede wszystkim z „dwójką”, posiadającej pierwszorzędną ekipę świetlicową, który w naszej „ofensywie” kulturalnej mógłby odegrać niepoślednią rolę”.

Dolary nie przynoszą szczęścia

W małej agencji pocztowej w Gorzkowie na stanowisku kierowniczym pracował Bronisław Monik, który miał do pomocy jako praktykanta Witolda Chodora. W urzędzie dużo było roboty, gdyż przychodziło tam wiele paczek i listów, zagranicznych. Te ostatnie szczególnie interesowały obydwoh pracowników: zawierały banknoty dolarowe przysyłane przez rodaków z Ameryki. Wreszcie doszło do otwierania listów przez Chodora i Monik, jak również i zabierania zawartych w nich pieniędzy. Na skutek reklamacji odbiorców poczty wszczęto dochodzenie, przeprowadzone przez specjalną lotną kontrolę. Ta ujawniła braki. Chodor i Monik przyznali się do okradania listów.

W wyniku procesu sądowego, jaki został wytoczony nieuczciwym pracownikom Sąd skazał Witolda Chodora jak i Bronisława Monika na 2 lata więzienia każdego oraz dwuletnią utratę praw.

—

Ludzie,

dla których wódka jest za tania

—

W ciągu ostatniej doby zatrzymano szereg osób za opilstwo i awantury. Spisaniem protokołu mogą się „poszczycić”: F. Nowak (Fabryczna 41) lat 21, szofer Spółdzielni, J. Wójcik (Sienna 9) — 32 lata, Z. Grzegorz (Piekarska 3) lat 19 — nigdzie nie pracujący. M. Głębocki (Noworybna 8) — 50 lat, murarz, I. Jaworska (Grodzka 36) — 24 lata, K. Sadowski (Bychawska 45) — 25 lat, cukiernik i Wacław Salomon (Piechoty 1) lat 20. grabarz.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Budżet miasta uchwalony

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w dniu 28 lutego było pierwszym posiedzeniem w historii miasta, na którym proponowany przez Zarząd Miejski dodatkowy budżet całoroczny był referowany nie przez naczelników oddziałów resortów, lecz osobiście przez prezydenta miasta tow. mgr. Krzykałę. Uzupełniony następnie przez przewodniczącego Komisji Finansowej tow. Domagałę, projekt budżetu na rok 1949 został uchwalony w proponowanym brzmieniu.

Najpoważniejszą jego pozycję stanowi oczywiście wydatki administracyjne, opiewające na sumę 585.531 tys. zł. Budżet przedsiębiorstw miejskich zamyka się kwotą 378.932 tys. zł., wydatki na zakłady opiekuńcze zostały określone sumą 16.837 tys. zł., a na szpital miejski sumą 93 mil. zł. Dochody nadzwyczajne zostały w budżecie dodatkowym na rb. ustalone w wysokości 122.380 tys. zł. Na-

leży podkreślić, że tegoroczny budżet dodatkowy jest w wysokim stopniu zrównoważony.

W

Bliźnięta czy trojaczki?

Urodzenie się bliźniąt lub trojaczek (lub czegoś więcej...) jest powszechnie uważane w Europie za wyraz szczęścia rodziców i podwójnych (lub potrójnych) kłopotów. W niektórych okolicach Azji jest to oznaka wielkiego nieszczęścia. Spróbujemy wyjaśnić na czym polegają te tak zwane w języku naukowym ciąży i porody mnogie. Jak wiemy z codziennej obserwacji, bliźnięta cza-

sem bywają ładnie podobne do siebie tak, że rodzice z trudnością odróżniają je; czasem przeciwnie, są do siebie zupełnie niepodobne, ani nie są tej samej płci. W pierwszym przypadku mówimy o bliźniętach jednojajowych, w drugim — o wielojajowych. Cięża mnoga jednojajowa polega na tym, że wskutek bliżej niezbadanej przyczyny, zapłodniło nie jajo dzieli się na dwie komórki potome i każda z tych komórek rozwija się jako samodzielny zarodek. Cięża wielojajowa polega na tym, że w jajniku kobiety dojrzewa naraz kilka jaj i kilka ulega naraz zapłodnieniu. W ten sposób rozwija się w łonie matki kilka niezależnych płodów. Jest rzeczą zrozumiałą, że w przypadku ciąży mnogiej jednojajowej oba płody, jako powstające z jednego zawiązka, dziedziczą absolutnie wszystkie cechy jednakowe: często bliźnięta jednojajowe, nieznając już w wieku dojrzałym w różnych miastach, przechodzą w tym samym czasie te same choroby. Bliźnięta różnojajowe mogą być o tyle podobne do siebie, o ile podobne jest do siebie rodzeństwo urodzone niejednocześnie. Cięża i porody mnogie na ogół zdarzają się u ludzi i u większych zwierząt (koń, krowa) rzadko: bliźnięta rodzą się raz na kilkadziesiąt, do 100 porodów, trojaczki — raz na kilkaset do 1000 porodów. Szanse utrzymania przy życiu bliźniąt są mniejsze niż pojedynczego niemowlęcia, szanse utrzymania w zdrowiu trojaczek są jeszcze mniejsze, itd. Mniejsze zwierzęta z reguły odbywają porody mnogie: pojedynczy poród u saki czy świni — należy do wielkiej rzadkości. (z)

COŚ DLA RYBAKÓW

W Natalu Mozambiku i na Madagaskarze rozpowszechnione są nlotki obiecujące nagrodę 100 funt, szterl, za dostarczenie świeżo złowionej ryby pewnego gatunku. Oferta ta pochodzi od Prof. J. Smitha z Uniwersytetu Rodezyjskiego. Ryba, za którą obiecuje on tak solidną nagrodę, znamy tylko pod nazwą naukową coelocantha, — gatunek do niedawna uważany za wymarły już przed 50 milionami lat. Kiedy w miejscowości Londyn Wschodni — w Natalu w roku 1939 rybacy złowili egzemplarz coelocantha, zdawali sobie sprawę z tego, że złowiony przez nich 60 kg. olbrzym stanowi niezwykle potów. Ale dopiero po wyproszeniu go i po stwierdzeniu, że zamiast ości posiada on szkielet z chrząstek, zorientowali się, iż mają do czynienia z unikatem. Kustosze miejscowego muzeum zidentyfikowali rybę jako coelocantha, znaną do tej pory wyłącznie z kopalnych szczątków z pokładów geologicznych odnoszących się do epoki odległej o 50 milionów lat. Tymczasem jednak mięso złowionego okazu zostało zjedzone, a z twardszych części ocalały jedynie dwie kostne płytki podszerebowe, jakich nie spotyka się w żadnej innej rybie. One to posłużyły do identyfikacji złowionego przed 10 laty okazu.

Dwie i pół godziny pod wodą Jak uratowano statek podczas sztormu

Przy wejściu do portu statek uderzył o kamień podwodny i doznał uszkodzenia. Po wyładowaniu statku dokonano prowizorycznej naprawy.

W drodze powrotnej statek natrafił na silny sztorm. Deski puściły i pod pokład zaczęła wdzierać się woda.

Na pomoc przybył natychmiast okręt ratowniczy.

Nurek szybko zeszedł pod po-

kład. W ciągu dwóch i pół godziny przebywał on pod wodą. W tym czasie określił charakter i rozmiary uszkodzenia oraz naprawił je. Dziesięć razy wynurzał się na powierzchnię, aby zabrać potrzebne materiały, po czym znów zniknął pod wodą.

Zaledwie nurek zakończył swoją pracę, puszczono w ruch pompy. Wkrótce praca była skończona.

Okręt został uratowany i szczęśliwie przybył do portu.

WIRUSY

Otto Strasser, jeden z pierwszych popleczników Hitlera i założyciel nazistowskiego „Czarnego Frontu” organizacji, która obecnie reaktywowała swoją działalność w Niemczech Zachodnich pod szyldem „Unii Moralnego Dozbrojenia”, przebywa obecnie w Kanadzie. Za zgodą tamtejszych władz, jeździ on po całym kraju i wygłasza odczyty, w których nawołuje do wojny.

Przemawiając w Instytucie Wojskowym, w Saint John, Strasser podkreślał konieczność przyłączenia Niemiec w szeregi zachodnich Aliantów.

* * *

Rząd francuski zabronił urządzania w Paryżu wszelkich zebrań masowych, nie posiadających charakteru „tradycyjnego”. Zarządzenie to umożliwi wyjęcie spod prawa wszystkich publicznych demonstracji politycznych, które mogłyby wydać się niepożądane wobec francuskiej polityki podporządkowania się St. Zjednoczonym.

Hans Boerner z Lugau, który powrócił z francuskiego obozu dla jeńców wojennych, oświadczył, że w obozie tym, co tydzień francuscy oficerowie wygłaszali przemówienia, namawiając jeńców niemieckich, aby wstępować do szeregi Legii Zagranicznej na okres 4-letniej służby. Ci, którzy woleli służbę w tym Legionie od pobytu w obozach, gdzie jeńcy byli maltretowani — zostali skreśleni z listy jeńców wojennych, a numerzy ich zostały skasowane, o czym jednak nie przedłożono sprawozdania do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Humor



— Tak, tak, oczywiście zaplać jeszcze w tym tygodniu!
A kto to dzwoni?

Sport Sport

Nowi mistrzowie Polscy w zapasach

W niedzielę po północy zakończono finałowe walki zapasnicze w III-cich po wojnie mistrzostwach ciężkoatletycznych Polski. Klasyfikacja końcowa w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco:

Waga musza — 1) Sznajder (Poznań), 2) Balwicki (Łódź), 3) Ciszewski (Poznań).

Waga kogucia — 1) Toboła (Śląsk), 2) Marcok (Śląsk), 3) Gondzielewski (Poznań).

Waga piórkowa — 1) Jasiński (Śląsk), Kauch (Poznań), 3) Betański (Pomorze).

Waga lekka — 1) Kuligowski (Śląsk), 2) Kusz (Śląsk), 3) Świętosławski (Warszawa).

Waga półśrednia — 1) Gołaś (Śląsk), 2) Maliszewski (Warszawa), 3) Krysmalski (Warszawa).

Waga średnia — 1) Pielorz (Śląsk), 2) Książkiewicz (Warszawa), 3) Reda (Warszawa).

Waga półciężka — 1) Bajorek (Kraków), 2) Nowaczyk (Poznań), 3) Lenart (Łódź).

Waga ciężka — Krysmalski (Warszawa), 2) Idzikowski (Pomorze), 3) Michalski (Warszawa).

W punktacji okręgowej w zapasach pierwsze miejsce zajął Śląsk — 19 pkt, 2) Poznań — 9 pkt, 3) Warszawa — 6 pkt, 4) Wrocław — 4 pkt, 5) Kraków i Łódź — po 3 pkt, 6) Pomorze — 1 pkt.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SZERMIERCZE

W ramach międzynarodowych zawodów o Puchar Tatr rozegrano międzynarodowe zawody szermiercze, z udziałem 7 polskich zawodników z grupy olimpijskiej oraz Czechy Jemelki.

W pierwszym dniu rozegrano turniej w szpadzie, którego wyniki były następujące: 1) Zaczek (5 zwycięstw), 2) Sobik (5 zwycięstw — mniejsza ilość trafień), 3) Nawrocki (4 zwycięstwa), 4) Jemelka (4 zwycięstwa), 5) Soltan, 6) Fokt, 7) Franc, 8) Bachman.

Losowanie półfinałowych zawodów o mistrz. Polski w koszykówce męskiej

W dniach 4—6 marca br. rozegrane zostaną na sali Woj. Urz. Kult. Fiz. półfinałowe zawody o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej, w których na starcie staną mistrzowie 6 okręgów, a mianowicie: Gdańska, Łódź, Krakowa, Opola, Poznań i Radomia.

Przeprowadzone losowanie dało następujący wynik:

4. III: Opole — Poznań, Łódź — Gdańsk i Kraków — Radom.

5. III. przed południem: Łódź — Ra-

dom, Gdańsk — Poznań i Kraków — Opole; po południu: Gdańsk — Radom, Łódź — Opole i Kraków — Poznań.

6. III. przed południem: Gdańsk — Opole, Radom — Poznań i Kraków — Łódź; po południu: Opole — Radom, Łódź — Poznań i Kraków — Gdańsk.

PIĘŚCIARZE LUBLINIANKI WYJADĄ NA MECZ DO RADOMIAKA

W sobotę, dnia 5 bm. w godzinach popołudniowych wyjedzie do Radomia ósemka pięściarzy Lublinianki, która następnego dnia zmierzy się w walce z Radomiakiem.

Wojskowi wystąpią w następującym składzie (od wagi muszej do ciężkiej): Kukier, Baran, Choina, Marciniak, Zieliński, Musiał, Głębocki, wzgl. Golebowski i Korlada. Przepuszczalny skład gospodarzy winien wyglądać: Barański, Jastrzębski, Sieradzian, Czortek, Kosiński, Wasiaś II, Kolkowski i Stec.

Redakcja wysyła specjalnego sprawozdawcę, który poinformuje czytelników o przebiegu tego spotkania już w poniedziałkowym numerze naszego pisma.



Więźniowie w obozie ze względu na rodzaj swej „winy” dzielili się na sześć kategorii różnionych kolorem trójkątów przyszytych na bluzie czy kurtce z prawej strony piersi. Największą liczbę stanowili polityczni z czerwonym trójkątem, główna racja istnienia obozów koncentracyjnych. Więc najpierw weterani od czasu przewrotu hitlerowskiego: komuniści, socjaliści, liberałowie, demokraci, katolicy, słowem ludzie, których „Fuehrer” uważał za niebezpiecznych dla swego reżimu, a których nie mogąc wszystkich rozstrzelać, osadził za murem i drutami, skazując na śmierć powolną lub bezładną vegetację. Liczbę ich po wybuchu wojny w pełni powiększyli Polacy, działacze polityczni, księża, inteligencja, chłopcy i robotnicy; część ich miała udowodnioną jakąś „winę” i przeżyła pewien okres życia więziennego, większość schwytana podczas masowych łapanek na ulicach i w mieszkaniach znalazła się tutaj jedynie z racji swej polskości czy

stanowiska piastowanego przed wybuchem wojny, a czasem zupełnie przypadkowo.

Drugą grupę wypełniały trójkąty zielone: to kryminaliści-mordercy lub złodzieje, spekulanci czy hochstaplerzy, którzy odbyli już swą karę w więzieniu i normalnie powinni by byli znaleźć się już na wolności. Trzecia kategoria to tak zwani Aso — asocjalni, nie uspołecznieni, rekrutujący się z Niemców, którzy w ten czy inny sposób uchylili się od pracy lub zaniechali w pełni obowiązków; ci początkowo nosili brązowe, a później czarne trójkąty. Jak blahe bywały nieraz przewinienia, które wtrąciły ich za druty, świadczy o tym fakt, że jeden z urzędników np. znalazł się w obozie za samowolne przedłużenie urlopu o dni kilka, a inny za parokrotne spóźnienie się do pracy. Czwarta grupa to Żydzi z żółtą gwiazdą sjoniską, może najbardziej prześladowani i najniebezpieczniejsi prezentujący się w obozie z wyjątkiem jednostek, którym wrodzony spryt pozwolił i tutaj wykorzystać swe zdolności i urządzić się n egorzej. Większość jednak przedstawiała się wprost okropnie. Zbierając się codziennie przed blokiem widzieliśmy, jak przychodzili przed nami na plac apelowy. Był to widok wstrząsający. Kuszykali osłabieni, staniając się bezwładni, popychani i bici przez blokowych i esmanów, rozścieczonych za to, że psują im drill wojskowy. Niektórzy mieli nogi w ranach, inni szli podpierani przez towarzyszy, ba nawet niesieni przez nich. Nieliczną kategorię stanowili badacze Pisma Świętego, sekciarze, którym przekonania zabraniały wstępować do wojska w celu zabijania bliźnich. Byli to najbardziej koleżeńscy z Niemców, cie-

szący się ogólną sympatią i w nieznaczny choć sposób ratujący w obozie godność rasy germańskiej i wartość kultury niemieckiej przedstawionej przez innych z najgorszej strony. Nosili trójkąty fioletowe. Wreszcie ostatnia grupa z różową odznaką trójkątną — to homoseksualiści, zboczeńcy seksualni, wśród których znajdował się nawet jeden sodomista za amory z krową. Niestety inni zwyrodnialcy, bardziej szkodliwi i niebezpieczni, wyrafinowani sadyści często szczyli się czerwonym trójkątem politycznych, zajmowali stanowiska blokowych i dozorców przy pracy, nie mówiąc już o oprawcach w mundurach. Prócz wymienionych kategorii więźniów, istniała jeszcze mała grupa esmanów, którzy popełnili jakieś nadużycia czy wykazali uchybienia w swej pracy. Mieli osobny blok. To była arystokracja obozowa, nie strzyżono im włosów, pozostawiano mundury, otrzymywali lepszy wikt. Każdy z więźniów, z wyjątkiem zawieszonych w czynnościach i odbywających karę esmanów, oprócz trójkątów nosił na lewej stronie bluzy i lewej nogawce spodni swój numer. Mój był 26284. Liczba ta nie orientowała o stanie obozu w danej chwili, była tylko kolejna od założenia „lagru”, a jak frekwencja w nim rosła, świadczy o tym fakt, że w chwili mego zwolnienia po 19 miesiącach przekroczyła już 40 tysięcy.

C. d. n.